

Każdy ma swojego bzika? Skąd biorą się nasze frustracje

Szczecin

Już za tydzień Teatr Współczesny zaprasza na spektakl „Bzik. Ostatnia minuta” Eweliny Marciniak na podstawie tekstu Jana Czaplińskiego

Małgorzata Klimczak

malgorzata.klimczak@polskapress.pl

„Bzik tropikalny” Eweliny Marciniak to opowieść, która rodzi się na przecięciu turystyki, wielkoprzemysłowej produkcji i... historii teatru. Wychoząc od tekstu Witkacego i Dunin-Borkowskiej, twórcy

kierują swoje spojrzenie na dzisiejszy wschód. Wykorzystują osobiste doświadczenia - turystów, konsumentów, ludzi teatru - by spróbować odtworzyć złożony obraz miejsc, które zwykliśmy uważać za „tropiki”. Być może „Bzika tropikalnego” nie powoduje dziś upał tropików - może bzik to choroba, na którą cierpimy, w mniejszym lub większym stopniu, wszyscy?

Marciniak do Szczecina zaprosiła często współpracujących z nią artystów. Jest wśród nich jedna z najbardziej deocenianych scenografek młodego pokolenia Katarzyna

Borkowska. Autorem sztuki odpowiadającym także za dramaturgię spektaklu jest Jan Czapliński. Choreografię przygotowuje Izabela Chlewińska - ceniona choreografka i tancerka, zaś za muzykę odpowiedzialna jest Maja Kleszcz. Muzyka na żywo wykonywana będzie z udziałem Mai Kleszcz i Wojtka Krzaka.

10 czerwca spektakl będzie grany o godz. 22 w ramach „Nocy w teatrze”.

Co, gdzie, za ile

„Bzik. Ostatnia minuta”, 9 czerwca, Teatr Współczesny, godz. 20.30, bilety 23-35 zł. ●



FOT. MAŁ PRASOWE

► Reżyserka jest laureatką Paszportu Polityki za „pracowitość, rozmach inscenizacyjny i poczucie humoru, za przynoszące ciekawe rezultaty eksplorowanie tematu kobiet w męskim świecie